

Strona znajduje się w archiwum.

ZAGROŻONY BYŁ WYCHŁODZENIEM - POMOGLI MU DZIELNICOWI

Data publikacji 19.02.2021

Dzielnicowi z białostockiej "czwórki" pomogli mężczyźnie narażonemu na wychłodzenie. 65-latek leżał w łóżku w opuszczonym domu. Był osłabiony i zziębnięty. Okazało się, że nie może wstać z uwagi na silny ból nóg. Policjanci natychmiast wezwali pogotowie ratunkowe, które zabrało mężczyznę do szpitala.

W okresie mrozów, hasło „pomagamy i chronimy” nabiera szczególnego znaczenia. Potwierdzili to dzielnicowi z białostockiej "czwórki" aspirant sztabowy Adam Kulesza i sierżant sztabowy Piotr Siebiesiuk.

Policjanci regularnie odwiedzają osoby, które mogą potrzebować pomocy w związku ze znacznym spadkiem temperatur. Tak było i tym razem. We wtorek, w opuszczonym domu w Horodnianach, dzielnicowi zastali leżącego w łóżku 65-latkę. Okazało się, że nie mógł wstać z uwagi na silny ból nóg. Mężczyzna leżał na łóżku, które było całe zawilgocone, a przed mrozem chroniła go jedynie kołdra, którą był przykryty. W budynku, panowała ujemna temperatura. 65-latek powiedział, że jest mu bardzo zimno, a do tego nic nie jadł. Dzielnicowi od razu udzielili mu pierwszej pomocy i wezwali pogotowie ratunkowe, które zabrało mężczyznę do szpitala.

Policjanci apelują - jeśli widzisz osobę potrzebującą pomocy, zareaguj i zadzwoń na numer alarmowy 112. Jeden telefon może uratować komuś życie.

